Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmięście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 9 marca 1937 r. | Nr. 29

Realizacja.

Przeszkody trzeba usuwać z całą stanowczością.

Już słońce poczyna coraz silniej przygrzewać, już świt dnia przypada coraz wcześniej, a mroki wieczora coraz później — już przesila się zima ku przedwiośniu.

Kończy się „martwy sezon“ zimowy. Niebawem rozpoczną się prace na roli. I niebawem także ruszą roboty inwestycyjne, drogowe, rzeczne, komasacyjne, budowlane itd.

Jesteśmy u progu wielkich w tej dziedzinie zamierzeń. Nadchodząca wiosna ma być świadkiem pierwszych dokonań w realizacji wielkiego planu inwestycyjnego. Mamy w ciągu najbliższych 4-ch lat wcielić w czyn pierwszy etap opracowanego przez rząd i uchwalonego przez parlament planu „odrobienia zaległości“.

Program tych prac został ustalony, gdy jeszcze mrozy skuwały ziemię, został szczegółowo przepracowany zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym. To wczesne przygotowanie umożliwia zatem przejście do wykonania go już z chwilą, gdy warunki atmosferyczne pozwolą na rozpoczęcie robót.

Dobrze więc, że to, co zamierzamy, przechodzi ze sfery planowań w dziedzinę praktycznego wykonania.

Właśnie odbyła się w Warszawie, przy udziale wszystkich ministrów resortów gospodarczych, odprawa wojewodów, poświęcona realizacji planu inwestycyjnego. Szefowie administracji z poszczególnych terenów Rzplitej otrzymali dyrektywy i wskazówki, dotyczące uruchomienia robót inwestycyjnych na podległych im terytoriach.

Na tej odprawie została jednak poruszona — jak stwierdził komunikat oficjalny ze zjazdu wojewodów — również i druga, bardzo doniosła sprawa: kwestia cen, a raczej uwidaczniający się od pewnego czasu ruch zwyżkowy cen produktów przemysłu. Wojewodowie otrzymali dyrektywę stanowczego przeciwdziałania temu zgoła niepożądanemu objawowi na rynku cen.

Jest bowiem niewątpliwie bardzo ścisły związek przyczynowy między tym, czy plan inwestycyjny uda się w zamierzonych rozmiarach zrealizować, a tym, jaki poziom cen mieć będziemy w trakcie dokonywanych robót.

Nie trzeba bowiem wcale udowadniać, że każda zwyżka cen podstawowych surowców i wyrobów przemysłowych, godzi bezpośrednio w wykonanie planu inwestycyjnego. Droższy węgiel czy żelazo, droższa cegła czy cement droższe szyby czy narzędzia do pracy — to zmniejszenie ilości rozplanowanych już i na dotychczasowym poziomie cen skalkulowanych robót. A zarazem: zmniejszenie ilości ludzi, których można zatrudnić, więc: powiększenie ilości bezrobotnych.

Możemy zatem bez obawy narażenia się na przesadę powiedzieć: wrogiem, który mógłby obalić — a co najmniej poważnie zachwiać — wykonanie planu inwestycyjnego w tym zasięgu, jaki przewiduje opracowany już plan, jest — drożyzna podstawowych surowców i przetworów przemysłowych.

Chodzi więc również o praktyczne działanie, o dobrze uplanowany i niemniej sprawnie przeprowadzony atak na ruch cen w górę.

Chodzi o to, by w każdym ośrodku, na każdym terenie wojewódzkim, w którym już niebawem rozpoczną się sezonowe roboty publiczne i zaczną prace, przewidziane planem inwestycyjnym, istniał zgrany, należycie zorganizowany odpór, dany egoizmowi ze strony spekulantów, śrubujących ceny w górę.

Gdyż tylko w ten sposób w wykonaniu planu inwestycyjnego nie stracimy nic; tylko pod tym warunkiem można będzie stuprocentowo zrealizować zamiar, któremu przyświeca szczytne hasło „obrony Polski“, stworzenia szeregu nowych wartości i zatrudnienia możliwie najliczniejszego zastępu bezrobotnych.

Debata nad budżetem rozpoczęła się w Senacie

W piątek Senat rozpoczął obrady budżetowe debatą generalną, w której głos zabrało 20 senatorów.

Otwierając posiedzenie p. marszałek Prystor podał do wiadomości Izby szczegółowy plan rozprawy budżetowej w Senacie. Obrady nad budżetem trwać będą w Senacie przez 5 dni, nie licząc dnia wczorajszego i zakończą się w piątek przyszłego tygodnia. W czwartek Senat obradować nie będzie.

Debatę zainaugurował dłuższym przemówieniem referent generalny sen. Evert, powtarzając w ogólnych zarysach znane już wywody swoje z obrad komisji senackiej. M. in. zwrócił uwagę na fakt, że nadwyżka dochodów nad wydatkami w y n o s i w b u d ż e c i e zaledwie 89.000 zł, zachodzi więc, zdaniem referenta, obawa, czy osiągnięta równowaga budżetowa wobec tak małej nadwyżki zostanie zachowana.

O deklaracji płk. Koca.

W dyskusji generalnej pierwszy głos zabrał sen. Marian Malinowski. — Deklaracja pułk. Koca — oświadcza m. in. senator — propaguje nową myśl sprowadzenia walczących klas do jednego stołu. Ażeby jednak strony mogły zasiąść przy jednym stole, trzeba dać im prawo, przy pomocy którego będą mogły uzgodnić swoje sprzeczne interesy. Dlatego po ustawie o umowach zbiorowych, która już przeszła przez Sejm, trzeba przystąpić do uchwalenia ustawy o rozjemstwie.

Realizacja konstytucji.

Sen. Makowski przemówienie swoje poświęcił zagadnieniu realizacji konstytucji. Nie jest to rzeczą łatwą, konstytucja bowiem głęboko sięga podstawy naszego życia. Wielką wagę przywiązywać należy do próby skonsolidowania społeczeństwa, podjętej przez płk. K o c a. Próba ta jest zarazem realizacją zasad konstytucji. Poruszając stosunek parlamentu do rządu, gen. Makowski twierdzi, że dawniej każdy minister przez czas sesji drżał, ażeby go Izby nie wyrzuciły, teraz wzajemny stosunek jest już inny.

Premier gen. Sławoj-Składkowski:

— Teraz też drży.

— Parlament — powiada d a l e j sen. Makowski — ma 3 zadania: uchwalenie budżetu, kontrolę nad jego wykonaniem i sprawy ustawodawcze. Na 2 pierwsze zadania jest czas, na spełnienie jednak zadań ustawodawczych Izby czasu nie mają. Stare nawyki walki z parlamentem jeszcze tlwią w naszym życiu, a a przecież walka taka nie jest już dzisiaj uzasadniona.

O antypolskiej książce p. Szeby.

Sen. Sliwiński mówił o antypolskiej książce dyplomaty czeskiego Szeby, poprzedzonej przedmową min. spraw zagr. Czechosłowacji p. Krofty. Kto chce rzetelnie z nami zgody — mówił senator — na pewno nie zawiedzie się na nas. Dotyczy to i Czechosłowacji. Ale caspołeczeństwo polskie ma dość uzasadnionych skarg rodaków naszych z za Olzy. Dyplomata, który tęskni do zmiany naszych granic, jak to uczynił p. Szeba i publicznie to wypowiada, zaczyna grę nad wyraz niebezpieczną. Wobec tej gry cały nasz naród ma pogląd jednolity.

Niebezpieczeństwo komunizmu.

Sen. Fudakowski zwrócił m. in. uwagę na akcję komunistyczną. Swiadomość tego niebezpieczeństwa nie znajduje — zdaniem mówcy — dostatecznego wyrazu w działalności r z ą d u. Skuteczniejsze byłoby to działanie prewencyjne, niż represyjne.

Poza tym sen. Fudakowski uważa za błąd zadawanie gwałtu życiu samorządów przez za daleko posuniętą ingerencję władzy administracyjnej w wyborach rad gminnych.

Sen. Hejman Jarecki dowodzi, że okres poprawiającej się koniunktury gospodarczej trzeba zużyć na przebudowanie systemu interwencjonalizmu państwowego, który często u nas przerasta istotną potrzebę.

Sen. Michałowicz zastanawiał się nad zagadnieniem młodzieży w związku z obronnością państwa. Studenci, którzy raz po raz dopuszczają się ekscesów, nie będą dobrym nabytkiem dla korpusu oficerskiego.

Głosy mniejszości niemieckiej.

Sen. Wiesner w imieniu niemieckiej grupy narodowej oświadcza, że grupa ta całkowicie akceptuje deklarację płk. Koca.

Odmienne stanowisko zajął reprezentant niemieckiej Rady Narodowej sen. Hasbach, który oświadczył, że Rada w stosunku do deklaracji płk. Koca zajmuje stanowisko wyczekujące, zanim Obóz Zjednoczenia Narodowego nie wypowie wyraźnie swoich tendencyj co do ludności niemieckiej zamieszkałej w Polsce.

Znieść wyzysk gospodarczy.

Po przemówieniu sen. Trokenheima, który ubolewał nad losem ludności żydowskiej sen. Grajek domagał się przepędzenia różnych kapitalistów kartelowych i zniesienia wyzysku gospodarczego. Rząd powiada, który to wykona, zasłuży się nie tylko Polsce, ale i milionom jej obywateli.

Sen. Malski wołał, aby w dążeniu do uniezależnienia naszego życia społecznego nie naśladować dyscypliny koszarowej, sąsiadujących z nami organizmów państwowych. Nie odpowiada ona bowiem ani naszej naturze, ani drogom naszego rozwoju.

Książka min. Szeby ma charakter wybitnie antypolski.

Odpowiedź min. spraw zagranicznych na interpelację pos. J. Walewskiego.

Poseł Jan Walewski udzielił tekstu odpowiedzi, którą otrzymał na s w ą interpelację, zwrócona do ministra spraw zagranicznych w sprawie głośnej książki dyplomaty czechosłowackiego p. J. Szeby.

Odpowiedź, skierowana do Marszałka Sejmu i nosząca datę dn. 23 lutego rb. brzmi:

Na przesłaaą mi przy piśmie Pana Marszałka z dnia 13 bm. L. P. i IV.97/P.P. interpelację p. posła Jana Walewskiego w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej, sformułowanych w książce czeskiego ministra pełnomocnego w Bukareszcie p. Szeby, a opatrzonej wstępem ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, przyjęto na 37 posiedzeniu Sejmu w dniu 11 lutego br. mam zaszczyt podać do wiadomości, co następuje:

Rząd Polski zwrócił uwagę na książkę posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji p. Szeby pod tytułem „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej“ od chwili jej ukazania się. N i e s t e t y, zmuszony jest stwierdzić z żalem, iż zarzuty co do wybitnie antypolskiego charakteru powyższej publikacji czeskiej, podniesione przez p. posła Walewskiego w jego interpelacji, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jak również okoliczność, że publikacja ta została poprzedzona przedmową urzędującego ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej.

Wobec powyższych faktów Rząd Rzeczypospolitej, pragnąc ściśle oceniać stosunek i intencje P a ń s t w a Czechosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki.

Proszę Pana Marszałka o podanie powyższej odpowiedzi do wiadomości p. posła interpelującego. Wz. Ministra (—) Szembek.

Słowa a czyny.

Sen. Siudowski demaskuje działalność mniejszości niemieckiej na Pomorzu

WARSZAWA. Na plenum Senatu rozpoczęła się debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele, prezes NIK. gen. dr. J. Krzemiński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu sen. Evert, wygłaszając obszerny referat, w którym omówił sytuację gospodarczą i scharakteryzował budżet Państwa. Mówca podkreślił, że prace komisji budżetowej stały m. in. pod znakiem szukania wyjścia ze stanu zaniedbania, w jakim ciągle jeszcze kraj nasz pozostaje.

W czasie długiej i gorącej dyskusji zabrał m.in. głos sen. Siudowski, który podniósł sprawę mniejszości niemieckiej, zwłaszcza na terenie Pomorza. Rozrost wpływów niemieckich mówca uważa za wysoce niepokojący, a na poparcie tego twierdzenia przytacza m.in. fakt, że na 10 proc. ludności niemieckiej w jej rękach znajduje się 22.3 proc. ziemi, a stan posiadania Niemców w przemyśle dochodzi aż do 47 proc. Przemysł ten rozwija się dzięki kredytom niemieckim, a jego lojalność wobec państwa pozostawia wiele do życzenia. Podobnie ma się rzecz ze spółdzielczością niemiecką, subsydiowaną z nieznanych kredytów. Stoi ona wyżej od spółdzielczości polskiej i rozciąga swą akcję również i na Polaków. Mówca widzi w tym planową akcję nie bez politycznego znaczenia. Dalej sen. Siudowski wskazuje na wzmożenie intensywności i aktywności politycznej żywiołu niemieckiego, zaznaczając przy tym, że spotykami się z próbami wciągania do organizacyj niemieckich Polaków oraz z presją ze strony pracodawców Niemców na robotników Polaków. Młodzież niemiecka urabiana jest w organizacjach niemieckich w duchu nieprzychylnym dla Polaków. Cała działalność mniejszości niemieckiej, twierdzi mówca, nie wytwarza warunków koniecznych dla zgodnego współżycia. Jak długo więc będziemy obserwować rozbieżność między zapewnieniami Niemców a ich prawdziwym postępowaniem, tak długo czujność narodowa musi być podwojona w tym kierunku, aby wpływy niemczyzny doprowadzić do nieszkodliwego minimum. Dalecy jednak jesteśmy od naruszenia praw, jakie konstytucja gwarantuje mniejszości niemieckiej i chcemy uszanować jej odrębność narodową. Przyjmujemy więc z zadowoleniem dzisiejsze oświadczenie sen. Wiesnera w tym względzie, ale przeciwstawiamy się wszelkiej nielojalności i szkodliwej infiltracji żywiołu niemieckiego (huczne oklaski). Posiedzenie trwa.

Prasa komunistyczna w Polsce.

W roku ubiegłym na terenie Polski wychodziło 38 pism wyraźnie prokomunistycznych.

Zlikwidowano z nich 31 pism, pozostałe zaś przyjęły taktykę nakreśloną uchwałami ostatniego Kongresu Kominternu. Mianowicie pisma te, formalnie odżegnując się od współpracy z Komuną, a nawet od czasu do czasu, występując przeciwko Sowietom równocześnie w treści artykułów jawnie szerzą zasady i idee komunizmu.

W ostatnich dniach władze sądowe zawiesiły jedno z pism prokomunistycznych pt. „Dziennik Popularny" wychodzący w Warszawie, aresztując przy tym 14 osób z zespołu redakcyjnego i wydawniczego. W dzienniku tym współpracowali znani działacze i przywódcy P. P. S. b. posłowie Barlicki (wybrany na Prezydenta m. Łodzi — lecz przez władze nie zatwierdzony) i DuBois (nie zostali oni aresztowani).

Zawieszony Dziennik był ze wszystkich i ze wszystkiego w Polsce nie zadowolony. Krytykował też ustawicznie i z zaciekłością stosunki w Polsce stając jednocześnie rzekomo w obronie robotników.

Dopiero dziś, kiedy udowodniona została mu działalność komunistyczna, wiemy dla czego „Dziennik Popularny" to robił i komu służył.

Społeczeństwo polskie winno zwrócić specjalną uwagę na tego rodzaju akcję prasową, gdyż jest ona bardziej szkodliwa i bardziej skuteczna od jawnej propagandy skompromitowanego komunizmu. Pamiętać też trzeba, że poszczególne pisma krypto-komunistyczne pod płaszczykiem czy to literackim czy też zawodowym trafić mogą nawet do kół najbardziej wrogich komunizmowi i tam prowadzić podstępnie robotę antypaństwową.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym

Blisko milion zł na bezrobotnych złożyło województwo pomorskie.

W gmachu starostwa krajowego w Toruniu odbyło się zebranie wydziału wykonawczego wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym pod przewodnictwem p. starosty Łąckiego.

Ze sprawozdania za czas od początku akcji pomocy do dn. 15 lutego wynika, iż zebrano w gotówce 760 000 zł, ziemniaków 1.520 ton, zboża 227 ton, mąki 24 tony, jarzyn 20 ton, mięsa i przetworów mięsnych 7,6 tony, drzewa 900 m sześc., oraz odzieży wartości 10 tys. zł.

Ogółem zebrano za cały ten okres gotówki i naturalii wartości 921.400 zł.

Ponadto wojewódzki komitet otrzymał z ogólnopolskiego komitetu na wyżywienie dzieci oraz inne wydatki w gotówce oraz naturaliach w postaci węgla, mieszanki kawowo-cukrowej sumę zł 90.843.

Akcją pomocy wojewódzkiego komitetu objętych było 26.904 bezrobotnych.

Członkowie wydziału wykonawczego stwierdzili spadek ofiarności społeczeństwa, co może odbić się niekorzystnie na udzielaniu świadczeń bezrobotnym.

Żydowski podstęp

Niezwykły incydent miał miejsce w prowincjonalnym sądzie w Zawierciu.

Na wokandzie Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa tamtejszego kupca Samuela Goldfreuda, oskarżonego o nielegalny handel sacharyną. Sensacją rozprawy stało się oświadczenie głównego świadka oskarżonego, posterunkowego P. P., iż osobnik znajdujący się na ławie oskarżonych nie jest wcale Goldfreudem.

Sąd natychmiast zarządził dochodzenie, które dało rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że obrońca oskarżonego adw. Kalański posadził na ławę oskarżonych niejakiego Mordkę Lipszyca, szwagra oskarżonego, chcąc w ten sposób przekonać sąd, że świadkowie nie poznają oskarżonego.

Sprawa ta stanie się przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego.

W 5 rocznicę śmierci ks. Biskupa Bandurskiego.

Pięć lat temu, dnia 6 marca przestało bić serce, które ponad wszystko ukochało Polskę.

Na długo przed wojną światową, gdy naród polski skuty był kajdanami niewoli, zasłynął już ks. biskup Bandurski jako kaznodzieja złotousty. Kazania jego, gdziekolwiek wygłaszane, gromadziły zawsze nieprzeliczone tłumy i wywierały na nie wpływ olbrzymi. Wielki ten kaznodzieja widział oczyma ducha Ojczyznę zmartwychwstałą i budził wiarę w lepszą przyszłość narodu, budził płomiennymi słowy ducha wolności.

Ks. Biskup Bandurski był przede wszystkim niezmordowanym wychowawcą młodzieży, wiedząc, iż jest ona przyszłością narodu. Był duszą wszystkich organizacyj wojskowych, odbierając od nich przysięgę na wierność Polsce i na walkę przeciw zaborcom. Pamiętne są chwile takich przysięg w lasach Brzuchowickich pod Lwowem, gdzie przed wojną tajnie się zbierały i ćwiczyły szeregi młodzieży podlaskiej i chełmskiej. — W Krakowie znów budził wielki kapłan wiarę w polskość u Górnoślązaków, aby tam zaczerpnąć otuchy i wiary.

Z wybuchem wojny światowej staje ten duszpasterz — patriota do pracy wojskowo — religijnej. Odwiedza walczących na froncie, odwiedza jeńców i uciekinierów, wszędzie wygłaszając płomienne kazania, wydaje patriotyczne odezwy do narodu i podtrzymując dążenia niepodległościowe, naraża się władzom austriackim.

Po wojnie pomaga organizować armię polską, pracuje niestrudzenie na Spiżu i Orawie, a potem na Wileńszczyźnie i jest pierwszym biskupem polskim, który na polu walki zdobył order „Virtuti Militari" i „Krzyż Walecznych".

Kiedy krótko przed śmiercią a więc pięć lat temu ks. Biskup Bandurski, obchodził 25-lecie sakry biskupiej w całej Polsce odbywały się z tej okazji uroczyste akademie. Był to najlepszy dowód miłości i przywiązania, jakiemi naród obdarzył swego wielkiego kapłana. Dzisiaj już Go niema między nami, ale pamięć tego wiernego sługi Chrystusa i Polski, jego czynów, jego ofiarnej pracy dla Ojczyzny trwać będzie u nas po wszystkie czasy.

Walka ze spekulacją rozpoczęta przez Rząd.

W związku z przejawiającymi się ostatnio tendencjami do spekulacyjnej zwyżki cen, magazynowania towarów w celu ograniczenia podaży itp. — czynniki rządowe podejmą zdecydowaną kontrakcję, stosując najostrzejsze środki represyjne.

Nieusprawiedliwiona gospodarczo zwyżka cen mogłaby spowodować poważne komplikacje na odcinku zamierzeń inwestycyjnych, w naszej ekspansji eksportowej oraz w sytuacji socjalnej dlatego też będzie z całą bezwzględnością zwalczana.

Niezależnie od środków karno-administracyjnych, zastosowany będzie w miarę potrzeby szereg posunięć natury gospodarczej. Wycofanie się rządu z premiowania wywozu zbóż od 15 marca — jest pierwszym, zasadniczym zarządzeniem tego rodzaju.

Sowiety niezadowolone z radiofonii polskiej.

W jednym z sowieckich pism radiowych ukazała się notatka tej treści:

„Polska systematycznie powiększa moc swych radiostacji. To powiększanie mocy trwa nadal, mimo, że stacje polskie i tak dosłownie „grzmią" na całą Europę. W końcu ubiegłego roku powiększona została trzykrotnie moc stacji w Wilnie. Stary wileński nadajnik miał moc 16 kw. moc nowego nadajnika — 50 kw. Fala pozostała bez zmiany — 559.7 m/536 kc.

W roku 1938 o 130 tysięcy więcej dzieci zapisze się do szkół.

Czy znajdą się dla nich miejsca?

Według ostatnich danych statystycznych rok 1935/36 był rokiem największego obniżenia się odsetka realizacji nauczania powszechnego w ciągu ostatniego pięciolecia. Wynosił on bowiem tylko 89 proc. Rok szkolny 1936/37 przyniósł pewną poprawę pod tym względem — odsetek realizacji podniósł się do 89,4 proc. t.j. do poziomu z roku szkolnego 1934/35.

Poprawa to jednak bardzo nieznaczna. Liczba dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, a nie zapisanych do szkół, zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim zaledwie o 20.000, a w niektórych województwach nawet wzrosła.

Jak wiadomo, najgorszy stan realizacji nauczania wykazują stale województwa wschodnie. Najgorzej przedstawia się realizacja nauczania powszechnego w woj. wołyńskim, gdzie jedna trzecia ogólnej liczby dzieci, w wieku szkolnym nie jest zapisana do szkoły.

Nieco lepiej przedstawiają się dane dla woj. centralnych, choć i tu poprawa jest bardzo słaba.

W woj. poznańskim i pomorskim odsetek realizacji zmniejszył się — z 99,3 proc. w 1935/36 do 99,1 proc. w roku bieżącym. Na Śląsku stopień realizacji nauczania (99,2 proc.) nie uległ zmianie w porównaniu z rokiem ub.

Nieco większa poprawa nastąpiła w woj. południowych, gdzie liczba dzieci nie zapisanych do szkoły spadła w porównaniu z rokiem zeszłym o 7000.

Jeśli rozpatrywać będziemy odsetek realizacji nauczania dla poszczególnych roczników wieku, to okaże się, że stopień ogarnięcia nauczaniem dzieci najmłodszych, dopiero wchodzących w wiek obowiązku szkolnego, wykazuje wydatną poprawę: odsetek realizacji dla dzieci siedmioletnich wynosił w 1934/35 — 85,5 proc., w 1935/36 — 86,4 proc., w 1936/37 — 89,5 proc. Liczba siedmiolatów nie zapisanych do szkoły, która w 1934/35 przekraczała 120.000 w roku bieżącym spadła do 80.000 (tłómaczy się to zresztą w znacznej części zmniejszeniem się ogólnej liczby siedmioletnich). Liczba dzieci w wieku lat 8, nie zapisanych do szkoły, w roku 1934/35 wynosiła 48.000, w 1935/36 — 50.000 w 1936/37 — tylko 35.000.

Z drugiej strony jednak zwrócić wypada uwagę na niepokojące zjawisko postępującego spadku odsetka realizacji w rocznikach starszych. Coraz większa ilość dzieci opuszcza szkołę przedwcześnie, nie wypełniwszy całkowicie obowiązku szkolnego. Mamy więc do czynienia z tendencją wzrostu liczby niedouków, opuszczających szkołę, zamiast po siedmiu, po czterech albo pięciu latach nauki.

Jeśli ogólny odsetek realizacji nauczania powszechnego w roku bieżącym podniósł się, to zawdzięczamy to w znacznej mierze temu, że w tym właśnie roku przyrost liczby dzieci w wieku szkolnym był bardzo mały w porównaniu z latami poprzednimi i wyniósł tylko 6000. Ale już w roku 1937/38 przyrost ten będzie znowu nieco większy, a w 1938/39 liczba dzieci podniesie się bardzo poważnie, bo o 130.000.

Trzeba więc bardzo poważnego wysiłku, aby nie tylko nie dopuścić do ponownego spadku odsetka realizacji nauczania w najbliższych latach, ale i wydatnie ten odsetek podnieść.

Uwaga odstawcy bekonów.

W poniedziałek 15 bm. o godz. 12 odbędzie się w Lubawie odbior świń ciężkich (po spędzie bekonowym)

We wtorek 16. bm. o godz. 7. rano odbędzie się odbior świń ciężkich w Nowymmieście (razem z odbiorem bekonów)

Waga od 120 do 200 kilo. Cena bardzo dobra. Zapotrzebowanie duże.

Grochowki, instr. hodowli.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 8 marca 1937 r.

Poniedziałek Jana Bożego
Wtorek Franciszki
Sroda Cyprjana
Słońca: wschód o godz. 5.55 zachòd o godz. 17.14

Zniżka opłaty od zapalniczek.

Opłata stemplowa od zapalniczek zostanie w najbliższym czasie obniżona z 10 zł do 2—3 zł. Jednocześnie zostanie wyznaczony termin uiszczenia tej obniżonej opłaty przez wszystkich posiadaczy nieostemplowanych zapalniczek.

Po tym terminie posiadanie zapalniczki bez stempla będzie surowo karane, jak również bezwzględnie wytępiona zostanie uliczna sprzedaż zapalniczek, przemycanych z zagranicy.

Z miasta i powiatu.

Jarmark kramny.

Nowemiasto. We środę, dnia 1o marca odbędzie się w Nowymmieście jarmark kramny, oraz na bydło i konie.

Przy dokonywaniu zakupów pamiętajmy o przestrzeganiu zasady: „Swój do swego po swoje".

Z życia Klubu Kręglarskiego „Dobry Rzut".

Nowemiasto. W niedzielę 7 marca odbyło się na Kręgielni p. Rogowskiego doroczne kulanie o puchar Klubu Kręglarskiego „Dobry rzut". Puchar zdobył poraz pierwszy p. Pawelecki Henryk, uzyskawszy 369 punktów. Puchar przechodzi na własność członka po 3-krotnym zdobyciu. Dotychczasowym dwukrotnym zdobywcą pucharu jest p. Biliński Łucjan.

Z życia Związku Rezerwistów.

Lubawa. W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14-tej, odbyło się w lokalu p. Dakowskiego Wacława zebranie Zw. Rezerwistów koła Lubawa. Zebranie zagaił prezes związku p. Lippert, poczem podał porządek obrad jak następuje: 1) Zagajenie. 2) Sprawdznie obecności. 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 4) Referat 5) Odczytanie deklaracji Pułk. Adama Koca. 6) Wolne głosy 7) Zakończenie.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Lipperta, sekretarz p. Sałata sprawdził obecność członków, a następnie odczytał protokół z poprzedniego (ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Z kolei członek Komisji Wojskowej Koła Oficerów Rezerwy z Lubawy wygłosił referat na temat „Organizacja armii". Po czem p. prezes odczytał deklarację pułk. Adama Koca p. t. „Deklaracja—ideowo—polityczna obozu tworzonego przez pułk. Adama Koca". W wolnych głosach omówiono sprawę umundurowania, dalej sprawę utworzenia świetlicy, ale najwięcej czasu poświęcono na omówienie polepszenia warunków pracy tego koła, gdyż naprawdę dotychczasowe warunki pracy tego koła są niemożliwe. Koło to nie ma u obywateli miasta Lubawy żadnego poparcia, żadnego uznania. Jest to naprawdę smutny objaw, ale niestety prawdziwy. Przecież taka organizacja jak Zw. Rezerwistów winna być nam droższa nad wszystkie inne, boć przecież to nasza armia rezerwowa, na którą na wypadek wojny tak wiele liczymy. Nie utrudniajmy więc kołu temu pracy, przecież oni dla dobra Polski pracują; nie odgradzajmy się od nich murem chińskim, a spieszmy im z pomocą, bo może kiedyś i my będziemy żądali od nich pomocy.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes podziękował obecnym za przybycie i hasłem „Cześć Rezerwistom" zamknął zebranie.

Z sall sądowej.

Lubawa. Dnia 4. 3, br. przed Sądem Grodzkim w Lubawie odbyły się rozprawy karne na których zapadły następujące wyroki:

Stolarska Marta z Lubawy, skazana w dwuch wypadkach po dwa miesiące aresztu, za niewłaściwe zachowanie się w sekretarjacie sądu Grodzkiego w Lubawie. Kary te złączono na trzy miesiące bezwzględnego aresztu.

Kupniewski Franciszek z Jeglii, za kradzież kamieni, skazany na dwa tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata.

Konicz Alfons z Rumiana, za kradzież roweru, skazany na rok więzienia bez zaw.

Małoletni Licznerski Stanisław z Grabowa, za kradzież zboża, skazany na upomienie.

Wysocki Leon z Grabowa za udział w tej kradzieży, skazany na 6 miesięcy aresztu w zawieszeniu na dwa lata.

Grońdzielewski Herman z Grabowa, za umyślne paserstwo, skazany na osiem miesięcy aresztu bez zawieszenia i 20 zł grzywny.

Marchlewski Józef z Grabowa. z nieumyślne paserstwo, skazany na (3) trzy miesiące w zawieszeniu na dwa lata.

Sadowski Teofil z Wielkiej Wólki, za kradzież owsa, skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Sadowski Feliks z Wielkiej Wólki, za umyślne paserstwo, skazany na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata i 50 zł. grzywny.

Gomiszewski Jan i Gomiszewski Teofil z Wielkiej Wólki, za kradzież siana, skazani każdy po 6 miesięcy aresztu w zawieszeniu na 2 lata.

Z życia Kółek Rolniczych.

Rakowice. Zebranie tut. Kółka Rolniczego odbyło się 27. 1. 37. przy udziale 17 członków.

Na zebranie przybył instruktor T. R. P. lustrując K.R. P. instruktor omówił cel i zadanie K.R. oraz program pracy na rok przyszły.

Po referacie wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli p.p. Labiś jako prezes, Zygmunt Marszałek jako zast. prezesa, Jan Janus, jako skarbnik, Józef Konieczny jako sekretarz. Na delegata do Rady T. R. P. wybrano p. L. Murowanego.

Uchwalono sprowadzić 300 ctr. węgla, zamówiono ziemniaki rakoodporne. Powzięto uchwałę założenia sekcji maszynowej przy K.R. Zastanawiano się też nad założeniem odtłuszczarni spółkowej, jednak z uwagi na małą ilość mleka zamiar ten zaniechano.

Następne zebranie K. R. odbyło się 28. II. 37 przy udziale 21 członków. Komunikaty odczytał prezes. Komisja Rewizyjna stwierdziła stan kasy K. R. Należność K. R. po zapłaceniu składki do TRP. wynosiła 15,93 zł wydano 7,15 zł, pozostało na rok przyszły 8,78 zł. Węgiel kosztował 504,55 zł, plus 5,27 kosztów, 1 ctr. węgla przypadł zatem na miejscu 1,74 zł.

Uchwalono zremontować maszynę do siewu koniczyny. Spisano rolników na zakup jednolitego ziarna jęczmienia browarnego. Postanowiono zwiedzić w porze letniej 1 z gospodarstw wzorowych oraz zwrócić się do PIR. w sprawie niesłusznie ściąganej opłaty na rzecz PIR.

Z dalszych stron.

Podgórz przyłączony do Torunia

Obrady komisji administracyjno-samorządowej

Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa przyjęła wczoraj między innymi rządowy projekt ustawy o zniesieniu miasta w pow. toruńskim i włączeniu go do m. Torunia.

Na wniosek pos. Gładysza przyjęto również rezolucję, domagającą się, aby w ciągu 2 lat nie podnoszono w mieście Podgórzu ciężarów publicznych.

Poza tym komisja uchwaliła rządowy projekt ustawy o przedsiębiorstwach, zajmujących się ochroną mienia, pośrednictwem itp. Projekt normuje zawodowe wykonywanie czynności, przy których podstawową cechą jest zaufanie klienta. Dotyczy to m. in. detektywów prywatnych, świadczenia usług w sprawach paszportowych i dewizowych, pośredniczenia w zawieraniu małżeństw oraz w zakresie urządzania przedsięwzięć rozrywkowych.

Czynności tego rodzaju dopuszczalne byłyby dopiero po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia wojewody a w Warszawie komisarza rządu.

Napad bojówki O.N.R. na redaktora „Nowego Kuriera".

Do redakcji „Nowego Kuriera" w Poznaniu przybyło trzech młodych osobników, którzy domagali się rozmowy z naczelnym redaktorem. Wprowadzono ich do gabinetu naczelnego redaktora, mgr. Zawadzkiego. Przybysze zażądali podania nazwiska autora artykułu „Mit Berezy", w którym wystąpiono przeciw poczytywaniu za zasługę narodową ś. p. adw. Rossmanowi pobytu w Berezie.

Gdy red. Zawadzki odmówił ujawnienia autora, przybysze pobili go kastetem w twarz i usiłowali zbiec.

Jeden z napastników został zatrzymany podczas ucieczki. Byt to student 4 roku medecyny, Lech Duszyński.

Wkrótce aresztowano jego wspólników, studenta rolnictwa, Tadeusza Motza oraz studenta Golachowskiego.

Wszyscy znani są w Poznaniu jako czynni członkowie O.N.R. przy czym Motz był już skazany za fabrykowanie bomb na 2 lata twierdzy a Duszyński za zajścia antyżydowskie.)

Sprawą zajął się prokurator do spraw politycznych.

Komunikaty rolnicze.

Komunikat.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości właścicielom zakładów mleczarskich, iż w myśl art 5 ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936 (D. U. R. P. nr. 35 z dnia 6 maja 1936), winni w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 2 ustawy, wystąpić do Izby Rolniczej o zarejestrowanie zakładu, jeśli zamierzają prowadzić je nadal, lub jeżeli tego nie uczynią zamknąć zakład w tym terminie.

W myśl ustawy zakładami mleczarskimi są: zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie i serownie.

Z uwagi na to, iż wydane na podstawie art. 2 ustawy o mleczartwie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 15 października 1936 o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich weszło w życie z dniem 1 listopada 1936, zatem termin zgłoszenia do rejestracji zakładów upływa w dniu 30 kwietnia 1937 r.

Właściciele zakładów mleczarskich, którzy nie zgłoszą swoich zakładów do rejestru w podanym terminie, a nadal będą je prowadzić, w myśl art. 15 ustawy o mleczarstwie podlegać będą karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.

Również, na podstawie art. 1 ustawy o mleczarstwie oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i R. R. o wyłączeniu niektórych zakładów mleczarskich z pod działania ustawy (D. U. R. P. nr. 83 z dnia 31. 10. 1936), podlegają zgłoszenia do rejestru zakłady mleczarskie (zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie, serownie) gospodarstw rolnych, otrzymujących z własnego gospodarstwa ponad 300 litrów mleka dziennie w celu bądź przerobienia na przetwory mleczarskie i puszczenia w tej postaci obrót, bądź sprzedaży spożywcom lub sklepom w postaci mleka.

Pomorska Izba Rolnicza.

Komunikat do członków Kółek Rolniczych.

Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej ustalające warunki pracy robotników rolnych, książki obrachunkowe i legitymacje lecznicze są do nabycia w biurze T.R.P. w Nowymmieście.

W tych dniach nadszedł nowy transport nowych, pięknych i interesujących książek rolniczych w cenie od 30 gr. do 20,— zł. za 1 egzemplarz.

Który z rolników miałby zamiar prowadzić rachunkowość rolniczą od nowego roku gospodarczego 1. VIII powinien już teraz zamówić prawidłową księgę rachunkowości rolniczej. Cena książki rachunkowości 4,50 zł za 1 egzemplarz.

W razie, gdyby się zgłosiło około 20 rolników chcących prowadzić rachunkowość rolniczą może się dla nich odbyć bezpłatny kurs rachunkowości.

Zgłoszenia należy kierować do Biura T. R. P. w Nowymmieście.

T. R. P.

W sprawie apteczek weterynaryjnych.

Niektóre Kółka Roln. zamówiły już przez TRP. apteczki weterynaryjne.

Ponieważ chcemy się zorientować ile apteczek będziemy musieli skompletować, prosimy Kółka Rolnicze o podanie nam, czy i które K.R. na apteczkę weterynaryjną reflektują.

Prospekty można otrzymać w biurze TRP. Jednocześnie komunikujemy, że np. w powiecie brodnickim jest cały szereg Kółek Rolniczych, które zakupiły aparaty do opryskiwania drzew.

Aparat taki kosztuje zależnie od jakości do 100,- – zł. Kółka, które chciałyby opryskiwacze zamówić proszone są o podanie swego zapotrzebowania.

T. R. P.

W sprawie zebrania reszty deklaracji członk.

Tow. Rolnicze Powiatowe w Nowymmieście, prosi Kółka Rolnicze, w których jeszcze nie ukończona została zbiórka deklaracji członkowskich, aby resztę deklaracji zebrały i odwrotnie takowe przesłały celem wystawienia legitymacyj na rok 1937.

Zaznaczamy, że dotąd podpisało deklaracje 1746 członków, a więc jeszcze nie wszyscy członkowie deklaracji podpisali, gdyż brakuje do 1821 — 75 deklaracji.

Nadmieniamy, że inne powiaty wyprzedziły nas już ilością członków, wobec tego należy się energicznie zabrać do werbowania nowych członków.

T. R. P.

12.700 zł. dla bezrobotnych od tańcujących radiosłuchaczy.

Przyznano już nagrody i wyróżnienia organizatorom Wieczornicy Tanecznej, urządzonej przez Polskie radio na Pomoc Zimową.

Pod przewodnictwem p. dyr. Piotra Góreckiego rozpatrzono 517 zgłoszeń.

Pierwszą nagrodę jednogłośnie przyznano p. Janowi Górzyńskiemu, nauczycielowi szk. powszechnej w Dobrzyniu na Pomorzu, który nie tylko był inicjatorem pięknej akcji, ale i w swej miejscowości organizował dwie zabawy, które dały piękny dochód 235 zł 85 gr. p. Górzyński otrzymał 4-lampowy odbiornik.

Następnie dziesięć nagród otrzymali: Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy dla sierot w Adampolu (woj. Nowogrodzkie); Ognisko Młodzieży Pracującej w Wilejce; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej Łasin (Pomorze) gromada wsi Babin-Sredni, p-ta Bednarów (woj. Stanisławowskie) K.O.P. batalion Zytyń, Oddział Z.S. Snochowice w kieleckim; Koło T.S.L. Siersza (pow. Chrzanów), Szkoła powszechna w Buchowiczach (Polesie), Ochotnicza Straż Pożarna w Wąchowcu i pododdział Z.S. w Czarnej (pow. Białostocki).

Następnie przyznano upominki, które otrzymali: Wacław Piątkowski nauczyciel w Jucinnach p-ta Raduń (pow. Lida), 79 drużyna pomorska harcerska w Brusach; marynarze O.R.P. „Burza", IV Zarząd Powiatowy T.S.L. w Bóbrce; 8 komp. 29 P.S.K.

Rezultatem wieczornicy Tanecznej było 12.700 złotych, 2 dolary i obligacja Pożyczki Narodowej na 50 zł. W wieczornicy wzięło udział 21 tysięcy osób.

Ruch towarzystw.

Okręg T. C. L. Nowemiasto.

NOWEMIASTO. Roczne zebranie Komitetu Okręgowego oraz p.p. Prezesów i Bibliotekarzy okręgu T. C. L. Nowemiasto odbędzie się w poniedziałek dnia 15-go bm. o godz. 15 w lokalu p. Tom. Rogowskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie prezesa i bibliotekarza o stanie bibliotek i czytelnictwa w okręgu.
3. Omówienie i ustalenie norm pracy w okręgu na przyszłość.
4. Zrewidowanie i zreformowanie zadań Komitetu okręgowego.
5. Wybór członków nowego Komitetu.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie.

Zarząd.

Walne zebranie koła T. C. L.

NOWEMIASTO. Walne zebranie koła T.C.L. Nowemiasto odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 17 w lokalu p. Tom. Rogowskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania.
2. Wybór marszałka walnego zebrania.
3. Roczne sprawozd. zarządu a mianowicie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) bibliotekarza.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.
5. Wybór nowego Komitetu.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie.

W razie niestawienia się statutowo dostatecznej ilości członków, uprawnionych do głosowania na powyżej oznaczoną godzinę, odbędzie się 15 minut później powtórne walne zebranie bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.

NOWEMIASTO. W piątek, dnia 12 marca 1937 r. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Centralnym doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, na które niniejszym zaprasza wszystkich członków i sympatyków harcerstwa.

Porządek obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4. Wybór nowego zarządu. 5. Plan pracy na rok 1937. 6. Wolne wnioski.

Czuwaj!

(—) Madejski, sekret. (—) Dr. Piotrowski, w-prezes.

„Niech żyje Polska"
w parlamencie Jugosławii.

BIAŁOGRÓD. Premier Stojadinowicz wygłosił wczoraj w parlamencie obszerne expose o polityce zagranicznej, podkreślając przyjazne stosunki łączące Jugosławię z poszczególnymi państwami europejskimi.

Mówiąc o stosunkach z Polską, Stojadinowicz oświadczył: „Rad jestem, że nasze stosunki z Republiką Polską rozwijają się stale w duchu wzajemnego zrozumienia i serdecznej sympatii".

Słowa te przyjęto oklaskami i okrzykami „Niech żyje Polska".

Ostatnie ustępy przemówienia premiera, w których wspomniał o armii — spotkały się z entuzjastyczną aklamacją całej izby.

„Mając zaufanie do naszej armii i siły moralnej narodu, oparci na naszych sojuszach i przyjaźniach — zakończył swe oświadczenie Stojadinowicz — możemy ze spokojem oczekiwać dalszego rozwoju wydarzeń międzynarodowych".

Poprawa sytuacji budżetowej.
Dochody rosną, wydatki zmniejszają się.

WARSZAWA. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc luty bież. r. wykazują po stronie dochodów kwotę zł 171,475 tys. Wydatki w lutym wyniosły ogółem 171.039 tys., a za tym nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 436 tys. zł.

Po sprowadzeniu dochodów i wydatków w lutym ub. roku do układu budżetu tegorocznego, dochody w lutym rb. wyższe są o przeszło 1.2000 tys. zł., wydatki zaś niższe o 6.100 tys. Oszczędności w wydatkach odnoszą się głównie do wydatków administracyjnych, gdyż wydatki na obsługę długów państwowych w lutym br. są tylko o 600 tys. zł mniejsze w porównaniu z lutym 1936 r.

Okres jedenastu miesięcy bież. roku budżetowego zamyka się niewielkim niedoborem w kwocie 52 tys. zł w porównaniu z 247.4 mil. zł deficytu za ten sam okres ubiegłego roku.

Źle traktowani i źle odżywiani żołnierze armii niemieckiej uciekają do Polski.

Nie tak dawno donosiliśmy o szerzącej się dezercji wśród szeregowych armii niemieckiej i oto mamy znowu do zanotowania nowy podobny wypadek.

Do Polski zbiegł żołnierz armii niemieckiej niejaki Karl Mickeleit z 38 pułku artylerii, który podał, że powodem dezercji jego było złe traktowanie przez przełożonych tak oficerów jak i podoficerów, oraz bardzo złe w ostatnich czasach wyżywienie.

Jak widzimy, ograniczenia tłuszczu i innych artykułów żywności dotknęły również i Reichswehrę.

Katastrofalna powódź na Węgrzech.
16 tys. ha pod wodą.

BUDAPESZT. Katastrofa powodzi przybiera w północnych Węgrzech coraz większe rozmiary. Rzeka Saio wystąpiła w nocy z brzegów, zalewając przedmieścia Miskolca. Część mieszkańców nie zdążyła ujść przed powodzią i schroniła się na dachach domów. Akcja ratunkowa trwa. Ofiar w ludziach dotychczas nie ma. W miejscowości Jaszbereny na rzeka Zagyva wskutek powodzi zawaliło się 46 domów. W okolicach tych powódź objęła przestrzeń 16 tys. hektarów.

369.000 bezrobotnych otrzymało zasiłki.

Pomoc Zimowa udzieliła w lutym zasiłków 369.470 bezrobotnym, co razem z rodzinami wyniosło około miliona osób.

W porównaniu ze styczniem skorzystało z pomocy zimowej blisko 33.000 bezrobotnych więcej.

Oprócz zasiłków dla bezrobotnych. Pomoc Zimowa zajmuje się również dożywianiem dzieci.

W lutym dożywiano 474.555 dzieci, a więc o 73.000 więcej aniżeli w styczniu.

Kanonizacja „polskiego świętego"
bł. Andrzeja Boboli.

CITTA DEL VATICANO. W związku z zamierzoną kanonizacją błogosławionego Andrzeja Boboli, kongregacja obrzędów, która ma decydujący głos w tej sprawie, zbierze się w pełnym składzie w apartamentach papieża dnia 16 bm., aby w obecności Ojca św. powziąć ostateczne postanowienia. Prawdopodobnie ustalony będzie wówczas dokładny termin samej kanonizacji.

Prasa rzymska informuje, iż w związku z zebraniem się kongregacji obrzędów przybędzie do Rzymu prymas Polski kard. Hlond.

W Rzymie prowadzone są również starania o kanonizację królowej Jadwigi i kardynała Hozjusza.

* * *

Błogosławiony Andrzej Bobola należał do zakonu oo. Jezuitów i pochodził ze znanej rodziny, której przodkowie mieszkali na Śląsku. Jako jezuita prowincji litewskiej, zajmował się duszpasterstwem na Kresach Wschodnich. Został zabity przez kozaków w r. 1652.

Cześć religijna dla jego pamięci istniała w Polsce już oddawna.

Ciało Andrzeja Boboli, początkowo pochowane w klasztorze oo. Jezuitów w Płocku, po zabraniu tego klasztoru przez Rosję i po przekształceniu klasztoru na korpus kadetów zostało przewiezione do Białej Podlaskiej, a następnie przez bolszewików było wywiezione do Moskwy. Po wojnie 1920 r. zwłoki zostały sprowadzone do Rzymu i obecnie są umieszczone w specjalnym ołtarzu kościoła Al gezu, gdzie znajdują się również groby św Ignacego Lojoli, św. Franciszka Ksawerego i innych świętych, należących do zakonu jezuitów.

Żywa pochodnia na morzu.
3000 ton benzyny w płomieniach.

PARYŻ. „Paris Soir" donosi, iż grecki statek naftowy „Loukia" najechał na morzu Śródziemnym niedaleko Rosas na minę. Statek ten wyruszył około godz. 3 rano przy pogodzie z Port-Vendres z ładunkiem 3 tys. ton benzyny. Zderzenie się z miną wywołało straszny wybuch benzyny. Załoga statku liczyła 24 ludzi, wielu z nich poniosło śmierć lub zostało rannych. Na pomoc pospieszyły znajdujące się w pobliżu parowce. „Loukia" przedstawiała morze płomieni, w którym znajdowali się oszaleli marynarze, pozostali jeszcze przy życiu.

Trzej kupcy polscy na hiszpańskim statku więzieni, oczekują wyroku śmierci.

WARSZAWA. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że trzej z aresztowanych w czerwonej Hiszpanii kupców, obywateli polskich, znajduje się w Barcelonie. Ponieważ więzienia katalońskie są przepełnione, umieszczono ich na słynnym okręcie więziennym „Uruguay", stojącym w porcie Barcelony.

W najbliższych dniach kupcy polscy mają stanąć przed sądem wojennym, oskarżeni o działalność przeciw republice hiszpańskiej. O los ich istnieje poważna obawa, bowiem wszystkie rozprawy przeciwko więźniom ze statku „Uruguay" kończą się zazwyczaj wyrokiem śmierci, a conajmniej skazaniem na długoletnie więzienie.

Cały orszak weselny runął z mostu do rzeki.

BUKARESZT. W okolicy Tarnova Mare w Siedmiogrodzie wydarzyła się w piątek wstrząsająca katastrofa. — W chwili, gdy liczny orszak weselny przejeżdżał przez rzekę runął most.

Trzy wozy w których znajdowało się 19 ludzi wpadło do rzeki. Dwie osoby utonęły kilka wyratowano w stanie ciężkim.

O 7 dalszych ofiarach wypadku brak wiadomości, ponieważ zostały one uniesione przez fale. Również trzy pary koni zginęły w nurtach rzeki.

10 miliardów na zbrojenia
Wielka pożyczka we Francji

PARYŻ. Francuska rada ministrów powzięła szereg uchwał zmieniających dotychczasową politykę finansową i mających dla gospodarki francuskiej ogromne znaczenie.

Uchwały wykluczają ograniczenia dewizowe i przewidują swobodny import i handel złotem. Złoto będzie nabywane po kursie dziennym bez obowiązku legitymowania się strony sprzedawców. Dotąd złoto nabywano po cenie przeddewaluacyjnej.

Na cele zbrojeniowe emitowana będzie wielka pożyczka obrony narodowej. Emitując tę pożyczkę rząd zwróci się z apelem do całego narodu. Pożyczka ma wynieść 10 miliardów franków.

Brat zastrzelił brata.
Tragedia w oblężonej chałupie.

Białystok. W dniu 3 bm. policja otoczyła we wsi Domanowa, powiat Bielsk Podlaski, dom w którym ukryli się bandyci trzej bracia Zerowie. Na wezwanie do poddania się oddał się w ręce policji Bronisław Zero, natomiast dwaj pozostali odmówili poddania się. Policja rozpoczęła ostrzeliwanie domu, w którym bandyci zabarykadowali się, odpowiadając również ogniem karabinowym. Po krótkiej strzelaninie nastąpiła przerwa. W pewnej chwili usłyszano z oblężonego domu 3 strzały rewolwerowe. Okazało się, że Zero Stanisław, nie chcąc się podać, zastrzelił brata Lucjana, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając dwukrotnie do siebie. Policja po wkroczeniu do budynku stwierdziła śmierć Lucjana, a lekko ranionego Stanisława przewiozła do Brańska.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 9. III.

6.00—8.00 Audycja poranna
11.30 Aud. dla szkół
12.03 Łódzka orkiestra salonowa
12.50 Skrzynka rolnicza
15.15 Wiązanki i pieśni operetkowe — płyty
16.00 Stolica i jej sprawy
16.30 Arie operowe
17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich
17.15 Utwory fortepianowe
17.50 List pensjonarki — monolog
19.00 Dyskutujmy
19.20 Jak się polka z polonezem biła audycja muz.
20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia
20.15 Koncert symfoniczny ze Lwowa i Poznania
22.30 Lutnia Puszkina - kwadrans przekładów
22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club"

Warszawa — środa 10. III.

6.00—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Utwory Fryderyka Deliusa — płyty
12.50 Przy balii — pogadanka
15.15 Mała Orkiestra P. R.
15.55 Skrzynka techniczna
16.10 Gdy wielcy ludzie byli mali — słuchowisko
16.35 Koncert w wykonaniu chóru męskiego
17.0 Walka ze szpiegostwem - odczyt
17.15 Koncert solistów
17.50 Rozmowa ze Stanisławem Witkiewiczem
19.00 Akademik Smorgoński opowiadanie
19.20 Motywy hiszpańskie w muzyce francuskiej
19.55 Koncert zespołu Almar i Otten
21.00 Koncert chopinowski
21.30 Z twórczości kantatowej Jana Sebas. Bacha
22.15 Mała Orkiestra P. R.

Toruń — wtorek 9. III.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.50 Pomorska gazetka rolnicza
13.00 Wszystko po trochu - płyty
15.15 Koncert reklamowy
15.40 Muzyka kwartetowa - płyty
16.00 Dominium maris Jagiellonów i Wazów odczyt
18.20 Parmas muzyczny VIII audycja
18.45 Program na jutro

Toruń — środa 10. III.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.03 Krajobrazy morskie - płyty
13.00 Wszystkiego po trochu - płyty
15.15 Koncert reklamowy
15.35 Wiadomości społeczne
15.40 Z oper Rossiniego - płyty
16.00 Poznajemy pisarzy pomorskich
18.20 Polskie rytmy
20.20 Przybłęda Boży - audycja literacko-muzyczna

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Numer akt: Km. 967/36

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I. **Antoni Idzior** mający kancelarję w **Lubawie** ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 12 marca 1937 r.** o **godz. 11-tej** w **Hartówcu pow. działdowski** odbędzie

1-sza licytacja ruchomości,

należących do **Willy Lemkego i tow. w Hartówcu** składających się z **25 warchlaków a 1 ctr** oszacowanych na łączną sumę **zł 1 000.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 16 lutego 1937 r.

Idzior, komornik.